

PREWENCJA W SYSTEMIE PROBACJI

Maciej T. Rutkowski

Grupa readaptacyjna w Zakładzie Poprawczym w Białymstoku

Jeśli pragniecie wydać na świat obywatela, obchodząc się bez miłości rodzicielskiej, bądźcie uprzejmi uprzedzić społeczeństwo o tym, że pragniecie zrobić takie świństwo¹.

Wychowankowie Zakładu Poprawczego w Białymstoku

Chłopców przybywających do naszego Zakładu cechuje podobna, „wstępna” i uzewnętrzniowana postawa – czują się wbrew woli uwięzieni (bo tak jest w rzeczywistości), są wrogo nastawieni do kadry placówki (i w zasadzie w ogóle do osób dorosłych), roszczeniowi, niechętni do podejmowania jakiegokolwiek wysiłku, mają wypracowane sposoby manipulacji otoczeniem². Oprócz tego, prawie wszyscy wykazują kilkuletnie zaległości szkolne³. Do-

¹ http://pl.wikiquote.org/wiki/Anton_Makarenko.

² W 2005 r. Departament Nadzoru nad Wykonaniem Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości opracował „Raport o schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych”, który m.in. zawierał opis specyficznych trudności występujących w tamtym okresie w pracy z nieletnimi: „obniżający się poziom lęku przed karą, konsekwencjami prawnymi przy równoczesnej zmniejszającej się podatności na oddziaływania wychowawcze, niedostateczne kontrolowanie zachowań i zamierzone lekceważenie, występujące łącznie z poczuciem krzywdy i natarczywą postawą roszczeniową na tle tzw. «swoich praw», stosowanie agresji jako podstawowego sposobu rozwiązywania sytuacji trudnych, przecenianie własnych możliwości w zakresie wpływania na otoczenie, pogłębiający się proces obniżania poziomu intelektualnego i emocjonalnego, silny i utrwalony negatywizm szkolny, tendencje do używania różnorodnych środków psychoaktywnych, brak potrzeby konstruowania własnych planów życiowych, dezintegracja środowiska rodzinnego (brak poczucia bezpieczeństwa u dzieci)”.

³ Według „Raportu o schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych” z 2005 r. wychowankowie bez opóźnień edukacyjnych stanowili około 2% populacji nieletnich przebywają-

dać trzeba, że – znajdując się w wieku dorastania – stoją na przysłowiowym rozdrożu dotyczącym wyboru dalszej, życiowej ścieżki.

W Zakładzie Poprawczym w Białymstoku (a wydaje się, że w innych zakładach poprawczych również) przebywają wychowankowie, których można podzielić na dwie grupy „pochodzenia”. Pierwsza, to „absolwenci” różnych instytucji systemu opiekuńczego i resocjalizacyjnego – pierwotnie pochodzący ze środowisk określanych jako patologiczne, druga – to dzieci społecznie „normalnych”, lecz z różnych powodów niekonsekwentnych czy niewydolnych wychowawczo rodziców. Obie grupy nieletnich nie spotkały na swojej drodze „wystarczająco życzliwego” dorosłego, którego mogły lub chciały potraktować ich jako ważnego dla siebie.

W przypadku „absolwentów” systemu sytuacja braku życzliwego dorosłego jest aż nazbyt zrozumiała – trudno wszak spodziewać się, że pracownicy instytucji traktować będą pensjonariuszy jak własne dzieci i z równym zaangażowaniem towarzyszyć im będą w rozwiązywaniu rozwojowych i życiowych problemów. Wychowankowie, którzy z różnych przyczyn zostali odebrani rodzinom naturalnym, nie muszą jednak rozumieć i przyjmować tej rzeczywistości za oczywistą – zabrano ich bowiem, aby dać to, czego rodzina im nie dała – opiekę, wychowanie, zrozumienie, wreszcie miłość. Jeżeli tego nie dostali, mogą (a wręcz mają pełne prawo) czuć się oszukani, zdradzeni, wykorzystani i pokrzywdzeni.

Absolwenci systemu opiekuńczego, wychowawczego i resocjalizacyjnego, zostali z różnych powodów przez ten system odrzuceni, bądź w jakiś sposób zmarginalizowani czy napiętnowani. Dodatkowo – będąc wyręczeni poprzez różnego rodzaju (nad)opiekuńcze oddziaływania – są nacechowani syndromem „wyuczonej bezradności”⁴. Pobyt w systemie nie tylko nie usunął przyczyn, z powodów których pierwotnie ich w nim umieszczono, ale przyczynił się do ich ugruntowania, a w konsekwencji pogorszenia funkcjonowania.

Druga grupa wychowanków, to chłopcy wyróżniani przez rodziców i opiekunów, będący często „oczkiem w głowie” (najczęściej jednego z nich), niejednokrotnie mający „zastąpić” partnera, zrealizować niespełnione ambicje życiowe rodzica czy opiekuna. Za posłuszeństwo byli nagradzani, za jego odmowę – odrzucani („już cię nie kocham”). Żeby w tym układzie i swoistym wyścigu o miłość wytrwać, nauczyli się wykorzystywać niekonsekwencje postępowania i brak porozumienia między rodzicami, umiejętnie poruszając się np. między wymaganiami, zakazami jednego i niewypowiedzianymi oczekiwaniami i spolegliwością drugiego – skutecznie nimi manipulując.

cych w tamtym okresie w schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych. Z kolei aż u 83% nieletnich stwierdzono dwuletnie i większe opóźnienie edukacyjne.

⁴ „Wyuczona bezradność” jest poddaniem się, zaprzestaniem działania, które wynika z przekonania, że cokolwiek się zrobi, nie będzie miało żadnego znaczenia (<http://www.pismo.niebieska.pl/index.php?id=123>).

Ostatnie lata ujawniły jeszcze jedną „kategorię” wychowanków: różnią się tym od poprzedniej, że nie brali udziału w wyścigu sprostania wymaganiom swoich rodziców, ponieważ już na jego początku wszystko wygrali – byli „książatkami” w swoich rodzinach – którym już z racji samego urodzenia przynależały przywileje i zachwyty. Nierzadko są oni długo oczekiwanymi dziećmi dojrzałych już wiekowo rodziców, wymarzonymi „następcami”, niejednokrotnie dziećmi adopcyjnymi. W swoim życiu byli rozpieszczani, wyręczani, w zasadzie o nic nie musieli się starać, ani zabiegać, a każdy obowiązek czy zadanie wymagające od nich jakiegoś wysiłku odbierają jako karę i nieuzasadnione obciążenie.

Niezależnie od pierwotnych przyczyn – nasi chłopcy przejawiają negatywny stosunek do świata dorosłych – ci pokrzywdzeni nienawidzą go, ci wyróżniani nim gardzą. Obie grupy podchodzą do niego instrumentalnie, próbują go pozyskać dla swoich celów, nie chcąc przy tym uznać reguł jego funkcjonowania. Pierwsi nie przestrzegają norm społecznych, bo albo ich nie znają, albo nie zostały one dostatecznie przez nich zinternalizowane – drudzy natomiast znają normy, ale nie chcą się z nimi zgodzić – bo są dla nich najzwyczajniej niewygodne. Ich postawa ma swoje uzasadnienie – w dotychczasowym życiu albo nie mieli życzliwej, gotowej o nich „zawalczyć” dorosłej osoby obok siebie, albo osoba ta w relacji z nimi była nadmiernie wyrozumiała (czytaj: obojętna), albo zbyt partnerska (czytaj: „kumpelska”).

„Jeśli (...) pacjent mówi: «Jestem chory», to ideałem byłoby, gdyby następane zdanie brzmiało: «I teraz mogę wybrać, jak pokieruję dalej moim życiem»” (Jampolsky, 2004, s. 21).

Uzależnienie nieletnich

Opisany powyżej „charakterologiczny” profil dotyczyć może właściwie wszystkich nieletnich przebywających w zakładach poprawczych – bez względu na ich rodzaj czy profil. Naszych wychowanków – poza wymienionymi – wyróżnia jeszcze jedna właściwość: diagnoza uzależnienia od środków odurzających, psychotropowych lub/i alkoholu. Uzależnieni od narkotyków już przez sam fakt ich używania popełniają przestępstwo, do czego dochodzi łamanie prawa poprzez różnorakie staranie się o zdobycie pieniędzy na środek psychoaktywny.

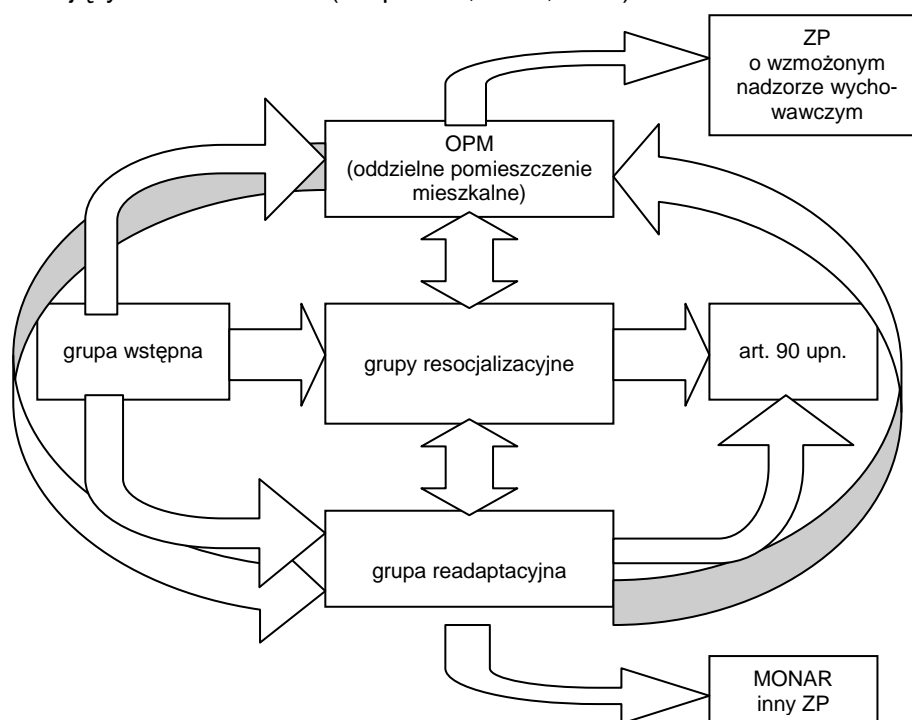
Zjawisko używania i nadużywania substancji psychoaktywnych oraz alkoholu i wynikające z nich uzależnienie zostało obszernie opisane i zdiagnozowane – zarówno przez psychiatrię, jak i psychologię. Uzależnienie nieletnich i jego leczenie wydaje się jednak nieco różnić od uzależnienia i leczenia osób dorosłych. Zasadniczą funkcją sięgnięcia i używania środków psychoaktywnych wydaje się być ucieczka od rzeczywistości i od jej problemów,

pozwalająca na udawanie kogoś, kim się nie jest. Można powiedzieć, że również inne symptomy niedostosowania społecznego spełniają podobną funkcję – sprzyjają czasowemu przynajmniej odegraniu roli, w której chciałoby się na stałe występować, a przynajmniej ucieczkę od roli, którą niesie codzienność. Środki odurzające stają się swoistymi katalizatorami szybszego „wyjścia” z codziennej roli i „wejścia” w rolę inną. Pojęcie uzależnienia i filozofii jego leczenia – zbieżne z naszym poglądem – znakomicie opisuje poniższy cytat: „W odniesieniu do uzależnień chemicznych pojęcie choroby jest użyteczne, niezależnie od tego, czy w przyszłości zostanie ono potwierdzone czy odrzucone. (...) Na wczesnym etapie uwalniania się od uzależnienia pojęcie choroby pozwala pacjentowi i jego rodzinie częściowo uniknąć poczucia winy i samopotępienia. Jeśli powiedzenie komuś, że jest chory, pozwala mu spojrzeć na chwilę obecną i stwierdzić: «Mogę teraz wybrać, jak przeżyć moje życie», to jestem jak najbardziej za zastosowaniem tego pojęcia. Natomiast zdecydowanie się sprzeciwiam, jeśli choroba oznacza dla pacjenta zrzucenie odpowiedzialności za swoje życie na kogoś innego” (Jampolsky, 2004, s. 21).

Spośród naszych wychowanków nieledwie pojedynczy procent to najpierw uzależnieni, a dopiero potem popełniający przestępstwa. U znakomitej większości proces uzależnienia rozwijał się z pewnym (kilkuletnim) opóźnieniem w stosunku do tzw. niedostosowania czy wykolejenia społecznego. Należałoby więc znaleźć odpowiedź na pytanie – co właściwie jest „pierwszorzędnym” problemem osób używających środków zmieniających świadomość i przebywających w zakładzie dla nieletnich uzależnionych: niedostosowanie społeczne jako swoisty kompleks objawów, czy jeden z nich – używanie środków odurzających i uzależnienie? Czy można „leczyć” jedno, nie lecząc drugiego? Czy można przedkładać jedno ponad drugie? Odpowiedź wydaje się być logiczna i stosunkowo prosta – problemem istotniejszym wydaje się być ten symptom, który ujawnił się najwcześniej, czyli ten, który leży „najgłębiej”. Jeżeli ktoś najpierw ćpał czy pił – w wyniku czego popełniać zaczął wykroczenia czy przestępstwa – można postawić tezę, że to uzależnienie właśnie uczyniło zeń nieletniego przestępcę i to ono powinno być „leczone”. Analogicznie – problemem dziecka, które rozpoczęło przestępczą aktywność, w trakcie której (nad) używać zaczęło środków zmieniających świadomość, powinien być problem jego niedostosowania społecznego.

Z tego tytułu – po latach prób i poszukiwań – uznaliśmy, że niezależnie od rodzaju, poziomu i intensywności uzależnienia, najpierw należy rozpocząć proces resocjalizacji. Nadmienić trzeba, że nie jesteśmy w tej koncepcji osamotnieni – większość (jeżeli nie wszystkie) istniejących w Polsce ośrodków leczenia uzależnień działa na podobnej zasadzie. „Leczenie narkomanów w warunkach ośrodków długoterminowych obejmuje trzy podstawowe

elementy: resocjalizację, wychowanie, terapię. Resocjalizacja wiąże się z koniecznością przebudowy nieuczciwych zachowań o charakterze przestępczym, paraprzestępczym i chuligańskim. Są to zachowania związane z subkulturą narkomańską, która dotąd wywierała przemożny wpływ na pacjentów. Wychowanie obejmuje kształtowanie podstawowych umiejętności współżycia społecznego i odpowiedzialności za własne działania. Terapia wiąże się z przepracowaniem negatywnych postaw i bolesnych emocji, warunkujących uzależnienie” (Karpowicz, 2009, s. 81).



Ryc. 1. Struktura systemu wychowawczo-terapeutycznego Zakładu Poprawczego w Białymstoku.

Powyższe można odnieść do lepiej opisanych form pracy terapeutycznej i psychoterapeutycznej osób dorosłych, których najistotniejszym elementem jest stworzenie kontraktu określającego, na co pacjent i terapeuta są względem siebie gotowi. Jeżeli warunki kontraktu nie są przez którąkolwiek ze stron dotrzymywane – proces terapeutyczny należy uznać za przerwany, względnie niewłaściwie prowadzony. W tym kontekście – jeżeli np. pacjent przychodzi na terapię pod wpływem środków zmieniających świadomość czy alkoholu – uznać należy, że nie dotrzymuje warunków kontraktu. Analogicz-

nie, jakkolwiek praca terapeutyczna z wychowankiem, który nie przestrzega podstawowych warunków pobytu w placówce nie ma żadnego sensu i nie powinna być prowadzona, dopóki wychowanek nie uzna i nie zaakceptuje warunków brzegowych (kontraktu).

„W dzisiejszych czasach rodzice i nauczyciele zapomnieli, że obowiązki młodych ludzi są przed prawami. Nasze dzieci dostały tylko prawa, znikając wzorce wychowania na autorytetach i mistrzach”⁵.

Grupa wstępna

Program grupy wstępnej adresowany jest do nowoprzybyłych wychowanków charakteryzujących się różnymi doświadczeniami (z domu, z innych placówek) i różnym poziomem umiejętności. Jego celem jest wprowadzenie ich w życie Zakładu, zapoznanie z ofertą placówki, wstępne zdiagnozowanie, motywowanie do zmiany i wyboru grupy resocjalizacyjnej. Przewidywany czas pobytu wychowanka w grupie wstępnej wynosi około trzy miesiące.

Najważniejszą trudnością, jaką napotykamy przy próbach uzyskania jakiegokolwiek zmiany naszych wychowanków, jest wzbudzenie ich motywacji do pracy nad sobą. Motywacji – bez której nie ma możliwości uzyskania jakiegokolwiek działania, nie mówiąc o jego efektach. Ale jak pobudzić motywację, jeżeli wychowankowie nie mają właściwie żadnych powodów do podjęcia pracy na rzecz zmiany dotychczasowego życia? Nie mają też negatywnych doświadczeń związanych z używaniem środków odurzających, które w świecie osób dorosłych są istotnym motorem zapoczątkowania procesu zmian, a przynajmniej pobudzenia refleksji na temat jej konieczności. Podejmowane przez nas próby uświadamiania szkodliwości używania i nadużywania środków odurzających i alkoholu, polegające na organizowaniu różnego rodzaju prelekcji i spotkań z wyleczonymi osobami uzależnionymi (tak, jak to się robi w przypadku osób dorosłych), kończyły się uogólnionymi stwierdzeniami w rodzaju: „Sam chlał (ćpał) przez pół życia, a teraz nam tego odmawia?” czy „Skoro on wyszedł z tego, ja też – gdy będę miał trzydzieści kilka lat, z tego wyjdę, a póki co, chcę używać życia”.

W pierwszym rzędzie zatem – biorąc pod uwagę specyficzne, aczkolwiek zrozumiałe, wstępne postawy wychowanków – próbujemy im uzmysłowić, że warunkiem podstawowym dla dalszej współpracy jest uznanie przez nich świata osób dorosłych, przy czym za fakt uznania rozumiemy dostosowanie się do jego wymagań. Na tym etapie – przez pierwsze trzy miesiące pobytu w grupie wstępnej – dążymy do uzyskania poczucia zależności od osób do-

⁵ [Http://www.dziennikpolski24.pl/pl/region/region-podkrakowski/1158080-prawa-bez-obowiazkow-to-zagrozenie-dla-dzieci.html](http://www.dziennikpolski24.pl/pl/region/region-podkrakowski/1158080-prawa-bez-obowiazkow-to-zagrozenie-dla-dzieci.html).

rosłych oraz przyjęcia do wiadomości i „pogodzenia się” z faktem, że w świecie dorosłych (odpowiedzialnych) „rządzą” dorośli. Opieramy się na koncepcji A. Bandury i R. H. Waltersa, według których „zależność jest (...) podstawowym warunkiem efektywności socjalizacji, dzięki któremu dziecko uczy się, pragnąc zainteresowania i zajmowania się nim” (Bandura, Walters, 1968, s. 40). W tym okresie wychowankowie zdobywają wiele środków dyscyplinarnych (w formalnym „świecie resocjalizacji” mianem tym określa się kary) – np. za niestosowanie się do poleceń, za niewykonywanie swoich obowiązków, za lekceważący, nierzadko wulgarny bądź agresywny stosunek do innych.

Warto przy tym podkreślić, że na tym etapie nie oczekujemy akceptacji, zrozumienia czy internalizacji naszych wymagań. Przyjmujemy, że mogą budzić sprzeciw, opór i bunt – co się oczywiście dzieje. Jesteśmy gotowi o tych uczuciach rozmawiać, co nie zmienia faktu, że wymagania i warunki pobytu nie podlegają negocjacjom. Najistotniejsze jednak i najbardziej nośne wydaje się, że posiadając rzeczywistą przewagę nad naszymi wychowanymi (choćby z racji funkcji i miejsca, jakim jest „poprawczak”), w kontaktach z nimi staramy się jej nie nadużywać – usiłujemy budować nasz autorytet w związku z tym, jacy jesteśmy jako ludzie, a nie w związku funkcją, jaką pełniemy, wykonując swoje obowiązki zawodowe. Dlaczego to takie ważne? Bo chłopcy nasi, doświadczając w przeszłości wielu rozczarowań w kontakcie opartym na formalnym autorytecie „władzy” czy „funkcji”, mają do niego wrogi stosunek – fascynuje ich natomiast (chyba podobnie jak wszystkich ludzi) zwyczajne, „ludzkie” zaangażowanie w ich sprawy. Inna kwestia, to sprostanie ich wymaganiom, przewrażliwienie na punkcie każdej naszej niedoskonałości i gotowości ich wytknięcia przy każdej sposobności – zarzucania oszustwa, manipulacji, stronniczości, nieuczciwości.

Stworzenie możliwości „dwukierunkowego”, otwartego mówienia – aczkolwiek pozornie mało komfortowe dla obu stron – stanowi olbrzymią pomoc w adekwatnym i adresowanym postępowaniu i rozwoju.

Uzyskanie „wstępnej” zależności wiąże się z zawieszeniem broni, czasowym wstrzymaniem permanentnej walki i przepychanki, a staje się przyczynkiem do rozważań – co dalej? To etap wyboru dalszej ścieżki wychowania w Zakładzie, wiążący się z wyborem grupy resocjalizacyjnej, z którego wynika wybór określonego programu i sposobu pracy przynajmniej przez najbliższy rok. Wychowanek, który pod koniec trzeciego miesiąca uzyskuje ocenę dobrą ze sprawowania, ma możliwość zapoznania się z funkcjonowaniem grup wychowawczych „od środka” – uczestnicząc w zajęciach tych grup, by wybrać tę, w której będzie się czuć najlepiej i najbezpieczniej. Wybory te szanujemy, pozwalając sobie jedynie na wyrażenie opinii na temat ich motywów.

Grupy resocjalizacyjne

Programy grup resocjalizacyjnych dostosowywane są każdego roku do profilu osobowościowego nieletnich, ich deficytów i potencjałów.

W latach 2010–2011 funkcjonowały trzy grupy resocjalizacyjne:

Grupa III – głównym celem programu jest przygotowanie wychowanka do powrotu do domu rodzinnego bądź miejsca zamieszkania lub poszukiwanie alternatywnych sposobów życia – przy wsparciu rodziny. Wychowanek, który ukończy program, będzie wyposażony w umiejętności praktyczne, takie jak: samoobsługa, gotowanie, pranie, sprzątanie oraz podstawowe umiejętności z zakresu prac budowlano-remontowych pomocne w poszukiwaniu pracy. Kadra grupy stwarza warunki, aby wychowanek mógł zdobywać i utrzymywać umiejętności społeczne. Kładzie także nacisk na nadrobienie zaległości szkolnych i ukończenie etapu edukacji (gimnazjum, szkoła zawodowa). Poza sferą zadaniową celem jest także motywowanie wychowanków do pracy nad sobą w obszarach, w które naprawdę są gotowi wkładać swoją energię, jak również rozwijanie świadomości w zakresie relacji z bliskimi, własnych potrzeb, adekwatnej samooceny.

Grupa IV – głównym założeniem programu jest praca z wychowankiem, oparta na dialogu i indywidualizacji potrzeb, koncentrowanie się przede wszystkim na specyfice problemów emocjonalnych, budowaniu długofalowych planów oraz treningu zadaniowym. Program kierowany jest do wychowanków, którzy charakteryzują się wyraźnym deficytem w sferze emocjonalnej (niedojrzałość i „odcięcie” emocjonalne, lęk przed bliskością, krótkofalowe działanie, bierność życiowa, zatarte granice w relacji z dorosłym, trudności adaptacyjne, destruktywne sposoby radzenia z problemami) oraz w sferze zadaniowej (brak systematyczności i cierpliwości w działaniu, lęk przed porażką, deficyt umiejętności społecznych).

Grupa VII – podstawowym założeniem programu jest takie skorygowanie funkcjonowania i sytuacji wychowanków, aby stali się osobami potrafiącymi rozwiązywać swoje problemy w sposób konstruktywny. Celem programu jest uzyskanie przez wychowanków poczucia bezpieczeństwa umożliwiającego podjęcie pracy nad sobą, podstawowego wglądu w siebie i swoje problemy, umiejętności radzenia sobie z nimi zarówno na poziomie interpersonalnym, jak i w sferze zadaniowej.

Oddziaływania wychowawcze, resocjalizacyjne i terapeutyczne, prowadzone w ramach systemu wychowawczo-terapeutycznego Zakładu Poprawczego w Białymstoku, są procesem zachodzącym w czasie – stąd też zróżnicowanie wymagań, przywilejów i obowiązków w poszczególnych grupach jak i ich funkcji. Wszystkie grupy resocjalizacyjne – niezależnie od różnic programowych – skupiają się na wdrażaniu wychowanków do poznawania czynności przydatnych w funkcjonowaniu na wolności. Dzięki temu przy-

gotowują oni samodzielnie posiłki, dokonując wcześniej zakupów środków spożywczych, piorą i prasują własne ubrania, dokonują drobnych prac remontowych na terenie własnych grup wychowawczych. Istotą takiego sposobu postępowania jest ukazanie nieletniemu własnych potencjałów i możliwości, pokazanie mu i doświadczenie własnej sprawczości. Poznane i prze-testowane w warunkach Zakładu umiejętności nieletni mogą usprawnić, podejmując pracę w środowisku wolnościowym.

Grupa readaptacyjna

Jeżeli podczas pobytu w grupie wstępnej wychowanek rażąco nie wypełnia swoich obowiązków⁶, może być typowany do przeniesienia do grupy readaptacyjnej i w niej umieszczony – celem dostosowania go do panującego w Zakładzie porządku.

Program grupy readaptacyjnej adresowany jest do wychowanków odmawiających skorzystania z oferty terapeutyczno-wychowawczej Zakładu, nie gotowych do pracy nad sobą, nie wypełniających swoich obowiązków – jednak deklarujących przestrzeganie regulaminu Zakładu⁷. Zasadniczym celem programu jest motywowanie wychowanków do podjęcia decyzji o wyborze grupy resocjalizacyjnej, ale również izolacja od wychowanków pozostałych grup, wdrażanie do świadomego postępowania zgodnie z regulaminem, wyposażenie w umiejętności praktyczne, wyrabianie systematyczności i dokładności, jak również przygotowanie do podjęcia terapii w innych niż Zakład Poprawczy w Białymstoku warunkach (np. w ośrodkach MONARU). Wychowanek grupy readaptacyjnej może również podjąć decyzję o nie ubieganiu się o przyjęcie do grupy resocjalizacyjnej – w tej sytuacji ma szansę ubiegać się o umieszczenie poza Zakładem w trybie art. 90 upn po minimum rocznym, nienagannym pobycie w grupie – charakteryzującym się całkowitym dostosowaniem do warunków i wymogów grupy.

Wychowankowie grupy readaptacyjnej nie korzystają z przywilejów typowych dla grup resocjalizacyjnych (np. oglądanie telewizji w czasie wolnym, korzystanie z prywatnych ubrań czy wpływ na wystrój własnych sypialni), organizacja każdego dnia tygodnia jest ściśle określona, a uczestnictwo w zajęciach obowiązkowe – bez względu na ich treść i formę. W ramach zadań programowych wykonują różne prace porządkowe na terenie grupy oraz całego Zakładu i z ich wykonania są szczegółowo rozliczani. Prace

⁶ Warto podkreślić, że codzienne obowiązki wychowanek grupy wstępnej nie różnią się od obowiązków pozostałych wychowanków w Zakładzie – dotyczą uczestniczenia w zajęciach, odrabiania lekcji, wykonywania dyżurów porządkowych.

⁷ Oceniając przestrzeganie Regulaminu Zakładu, bierzemy pod uwagę nie tyle uzyskiwane efekty, a „staranie się” nieletniego o zmianę swojego zachowania.

porządkowe i społecznie użyteczne zorganizowane są w taki sposób, by wychowankowie działali zespołowo – czynności jednego wychowanka muszą być skoordynowane w czasie z czynnościami wychowanków pozostałych.

Celem takiej organizacji pracy jest ukazanie wychowankom, skupionym dotychczas przede wszystkim na sobie, dbającym o własną jedynie wygodę i interes, konieczności dostosowania się do innych, uwzględnienie możliwości, umiejętności i sprawności każdego członka grupy oraz wdrożenie ich do wzajemnej współpracy.

Koncepcja grupy readaptacyjnej zbliżona jest do koncepcji obozów dyscyplinujących w Stanach Zjednoczonych, których zadaniem jest m.in.:

- „resocjalizować poprzez nauczanie odpowiedzialności za swoje postępowanie w warunkach szczególnie trudnego środowiska, w których pozbawia się niektórych przywilejów, które przysługiwałyby w systemach konwencjonalnych,
- zadośćuczynić wszelkim stratom poniesionym przez ofiarę oraz społeczeństwo na drodze obowiązkowej pracy,
- doprowadzić do uczenia samodyscypliny, nawyku pracy, prospołecznych postaw, poprawy zdrowia i kondycji fizycznej”⁸.

Podkreślić jednocześnie należy, że grupę readaptacyjną w Zakładzie Poprawczym w Białymstoku traktuje się jedynie jako początkowy etap dłuższego procesu resocjalizacji, dzieląc w tej kwestii opinie krytyków obozów dyscyplinujących (Bałandynowicz, 2002, s. 170).

Nie ulega wątpliwości, że pobyt w grupie readaptacyjnej dla nieletnich, których dotychczasowe doświadczenia uprawniają do oczekiwania szczególnego traktowania, może być frustrujący. Jednocześnie – frustrowanie nieadekwatnych oczekiwań wobec świata oraz wielkościowych i ksobnych postaw jest niezbędne dla prawidłowego przebiegu dalszego korekcyjnego postępowania. Można, co prawda, starać się uzyskiwać podobny cel dostosowania się nieletnich do społecznie uznawanych norm w „łagodnych” warunkach – co jednak wydłuża proces samego dostosowania się w nieskończoność – biorąc pod uwagę stosunkowo krótki (2–3 lata) pobyt nieletnich w zakładzie poprawczym.

Należy jednak pamiętać, że frustracja bez nadziei na zmianę i bez perspektyw rodzić może postawy buntownicze. Dlatego też bardzo ważne jest, by – z jednej strony – osoby prowadzące grupę wychowawczą nie poddawały się jej nieustannym presjom, próbom manipulacji, czy drobnym prowokacjom, z drugiej zaś strony – by egzekwując właściwą realizację obowiązków i zadań grupowych, nie wywoływały w wychowankach uczuć upokorzenia i poniżenia. Aby uniknąć tego rodzaju skrajnych uczuć i wynikających z nich potencjalnych destrukcyjnych zachowań, wychowankowie grupy readapta-

⁸ A. Bałandynowicz, *Probacja. System sprawiedliwego karania*, Wydawnictwo „Kodeks”, Warszawa 2002, s. 157–191.

cyjnej już w momencie przyjęcia do grupy powinni przedstawić projekt swego pobytu w grupie, określający deklaracje i wybór dalszej „ścieżki” (grupa resocjalizacyjna, ośrodek uzależnień – art. 90 upn). Projekt ów powinien być jawny, omówiony na forum grupy i skorygowany przez wychowawców⁹.

Trudności, obciążenia i ograniczenia grupy readaptacyjnej, nie mogą być też utożsamiane z osobami prowadzącymi grupę. Innymi słowy – żadna z nich nie może być bardziej lub mniej restrykcyjna lub spolegliwa od pozostałych. Postulat stałości i jednolitości wymagań obowiązywać powinien we wszystkich działaniach resocjalizacyjnych, jednak w grupie readaptacyjnej ma szczególne znaczenie wychowawcze. Jej osiągnięcie wymaga dobrej współpracy pomiędzy poszczególnymi osobami prowadzącymi grupę, wymiany informacji i otwartej komunikacji między nimi. Wszystkie decyzje i działania strategiczne winny być omawiane w zespole i poddawane cyklicznym analizom.

Zespół wychowawców w grupie readaptacyjnej w Zakładzie Poprawczym w Białymstoku odbywa cotygodniowe spotkania kliniczne (podobnie jak pozostałe zespoły wychowawcze), podczas których omawiane są diagnozy i programy korekcyjne poszczególnych wychowanków, ustalana jest strategia pracy na kolejny tydzień zarówno w skali makro (w odniesieniu do grupy), jak i mikro (w odniesieniu do pojedynczych wychowanków). Raz w tygodniu odbywa się też spotkanie grupy, podczas których wychowankowie poddawani są ocenie, podsumowywane jest ich dotychczasowe funkcjonowanie. Spotkanie grupy może być również zwołane w każdym momencie – czy to na wniosek grupy, czy wychowawców.

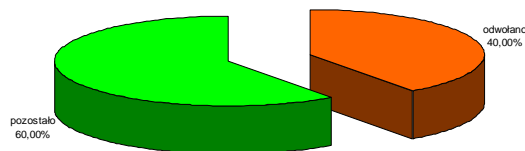
Z perspektywy czasu można powiedzieć, że dotychczasowa koncepcja prowadzenia grupy readaptacyjnej w Zakładzie Poprawczym w Białymstoku jest skuteczna. Większość wychowanków grupy readaptacyjnej po uzyskaniu oceny dobrej ze sprawowania (po upływie około 3–4 miesięcy) zostaje przyjęta do grup resocjalizacyjnych, w których podejmować może pracę nad innymi obszarami własnego funkcjonowania.

Skuteczność metod przyjętych w grupie readaptacyjnej potwierdza również analiza umieszczeń wychowanków tej grupy poza zakładem w trybie art. 90 upn, którzy z różnych powodów nie byli gotowi do podjęcia pracy *stricte* terapeutycznej dotyczącej własnych ograniczeń, ale pozytywnie zrealizowali roczny program pobytu w grupie i kontynuują proces terapii w innych warunkach (np. w MONARZE).

⁹ W praktyce pedagogicznej przyjęło się określać tego rodzaju projekty mianem „kontraktu”, przeniesionym z praktyki terapeutycznej, co autorowi opracowania wydaje się być merytorycznym nadużyciem. Istotą kontraktu terapeutycznego jest bowiem określenie wzajemnych oczekiwań, zakładające równość terapeuty i klienta, co w warunkach instytucji (szkoły, placówki, zakładu) jest z gruntu niemożliwe. Rzeczony kontrakt nie jest więc żadnym kontraktem, a tylko zobowiązaniem, projektem albo umową.

Tabela 1. Skuteczność umieszczenia poza Zakładem w trybie art. 90 upn wychowanków grupy readaptacyjnej

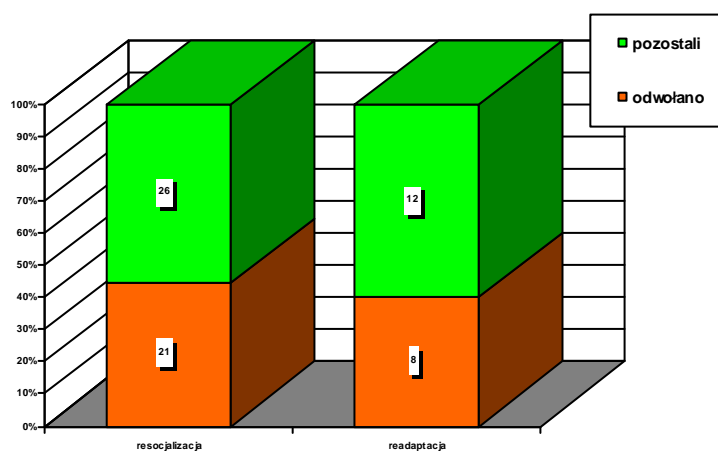
Rok	grupa V – readaptacyjna		
	art. 90 upn	odwołano	pozostało
2005	3	1	2
2006	8	2	6
2007	1	1	–
2008	5	2	3
2009	3	2	1
RAZEM	20	8	12



Ryc. 2. Skuteczność umieszczenia nieletnich poza Zakładem w trybie art. 90 upn (grupa readaptacyjna).

Aż 60% wychowanków grupy readaptacyjnej umieszczonych poza Zakładem w trybie art. 90 upn w latach 2005–2009 w wyniku prawidłowego funkcjonowania, podjęcia pracy, kontynuowania nauki szkolnej oraz procesu terapii w warunkach wolnościowych, zostało zwolnionych z Zakładu. Swoistą ciekawostką może być wynik porównania efektywności umieszczeń poza Zakładem w trybie art. 90 upn wychowanków grupy readaptacyjnej i grup resocjalizacyjnych Zakładu Poprawczego w Białymstoku. Zamieszczony wykres (ryc. 3) wskazuje na wyższą niż „resocjalizacja” skuteczność „readaptacji”.

Warto zatem postawić pytanie – czy na podstawie powyższych wyników można przyjąć, że „readaptacja” jest innym, równie skutecznym co „resocjalizacja” sposobem korekcji nieletnich przestępców?



Ryc. 3. Porównanie skuteczności umieszczeń wychowanków poza Zakładem w trybie art. 90 upn grup resocjalizacyjnych i grupy readaptacyjnej.

Oddzielne pomieszczenie mieszkalne (OPM)

Jest nowym „urządzeniem” w Zakładzie Poprawczym w Białymstoku – przeznaczonym dla wychowanków notorycznie łamiących zasady pobytu w Zakładzie i deklarujących brak gotowości do ich przestrzegania, jak również dla wychowanków, którzy z różnych powodów odmawiają opuszczenia izby przejściowej – Oddzielne pomieszczenia mieszkalne powstały w 2010 r. w oparciu o zapis rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich¹⁰.

OPM to tymczasowy, interwencyjny środek „radzenia sobie” z wychowankami destrukcyjnymi i stanowiącymi zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku w Zakładzie – trudno je uznać za sposób oddziaływania wychowawczego czy resocjalizacyjnego. Wychowankowie przebywający w OPM w większości kwalifikują się i oczekują na przeniesienie do zakładów o wzmożonym nadzorze wychowawczym.

Efektywność systemu wychowawczo-terapeutycznego

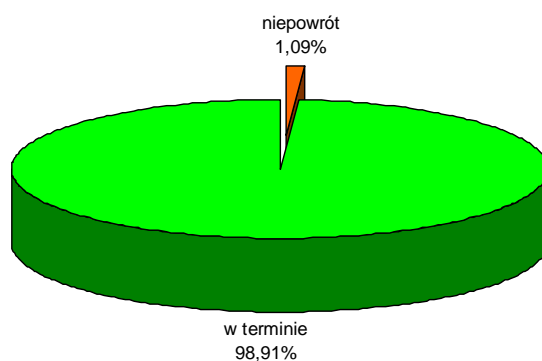
Skuteczność przyjętego i z roku na rok zmieniającego się systemu wychowawczo-terapeutycznego Zakładu Poprawczego w Białymstoku ujawnia

¹⁰ § 25. 1. Dyrektor zakładu dla zapewnienia bezpieczeństwa i porządku w zakładzie może na czas określony: 1) zarządzić zamykanie pomieszczeń, w których wychowankowie przebywają, uczą się lub pracują, 2) zwiększyć liczbę pracowników prowadzących zajęcia zespołowe, 3) wstrzymać lub ograniczyć zajęcia zespołowe, 4) umieścić nieletniego w oddzielnym pomieszczeniu mieszkalnym lub izbie przejściowej.

się m.in. w zestawieniach powrotności wychowanków z udzielanych przepustek i urlopów oraz w analizie efektywności umieszczeń wychowanków poza Zakładem w trybie art. 90 upn.

Tabela 2. Powrotność nieletnich z przepustek i urlopów w Zakładzie Poprawczym w Białymstoku w latach 2006–2010

rok szkolny	udzielono	niepowrót	w terminie
2006/2007	716	1	715
2007/2008	341	9	332
2008/2009	1031	11	1020
2009/2010	858	11	847
RAZEM	2946	32	2914



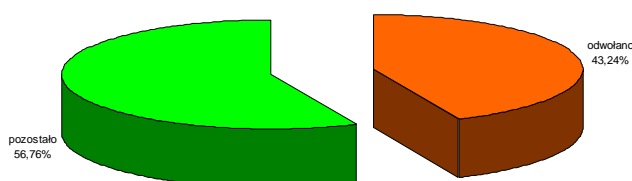
Ryc. 4. Powrotność nieletnich z przepustek i urlopów w Zakładzie Poprawczym w Białymstoku w latach 2006–2010.

Prawie 57% wychowanków Zakładu Poprawczego w Białymstoku umieszczonych poza Zakładem w trybie art. 90 upn w latach 2005–2009 w wyniku prawidłowego funkcjonowania, podjęcia pracy, kontynuowania nauki szkolnej oraz procesu terapii w warunkach wolnościowych, zostało zwolnionych z Zakładu. Warto w tym miejscu przypomnieć, że efektywność zakładów poprawczych mierzona kryterium powrotności do przestępstwa nieletnich przebywających w zakładach poprawczych w latach 2001–2008 wynosiła według NIK „jedynie” 42%¹¹.

¹¹ Zob. Informację o wynikach kontroli funkcjonowania zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (2009) – Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa: Departament Nauki, Oświaty i Dzielectwa Narodowego, s. 9.

Tabela 3. Efektywność umieszczeń nieletnich Zakładu Poprawczego w Białymstoku poza zakładem w trybie art. 90 upn w latach 2005–2009

Rok	art. 90 upn	odwołano	pozostało
2005	13	5	8
2006	16	6	10
2007	9	3	6
2008	21	10	11
2009	15	8	7
RAZEM	74	32	42



Ryc. 5. Efektywność umieszczeń nieletnich Zakładu Poprawczego w Białymstoku poza zakładem w trybie art. 90 upn w latach 2005–2009.

Podsumowanie

Nietrudno zauważyć, że program grupy readaptacyjnej w Zakładzie Poprawczym w Białymstoku nie stanowi przełomu w resocjalizacji ani nie jest żadnym szczególnym odkryciem. Jego idea zrodziła się w wyniku rzetelnej, wieloletniej analizy dostępnych dla nas sposobów postępowania korekcyjnego i ich rzeczywistej skuteczności wraz z „archaicznym” i „niepedagogicznym” (co z przykrością autor zauważa) poglądem związanym z przykładaniem jednolitej uwagi zarówno do przysługujących praw, jak i realizowanych obowiązków.

Autorowi znane są i bliskie poglądy mówiące o konieczności uzupełnienia deficytów i braków powstałych na przestrzeni życia wychowanków, jednak ich praktyczna realizacja przez system placówek opiekuńczych, wychowawczych i resocjalizacyjnych, musi budzić sprzeciw. Z psychologicznego punktu widzenia bowiem ich uzupełnianie poprzez nadmiarowe „przekarmianie”, podejmowanie działań zmierzających do „oddania” dziecku tego, czego mu

w dotychczasowym życiu zabrakło – co zdaje się być wiodącą przesłanką instytucji opiekuńczo-wychowawczych – jest szkodliwe i demoralizujące. Głód i tęsknota naszych wychowanków dotyczy bowiem nie przedmiotów i zajęć, którymi instytucja chce dzieci „zagłuszyć”, a uczuć, których żadne fizycznie istniejące rzeczy nie zaspokoja¹².

Postępowanie takie można byłoby uznać za uzasadnione jedynie w sytuacji zapewnienia i obietnicy, że w związku ze swoim przykrym dzieciństwem – nasi klienci predestynowani są do szczególnego traktowania przez resztę swojego życia i że zawsze będą mogli domagać się realizacji swoich „praw” od różnych instytucji, urzędów i organizacji.

Z powyższego powodu bliższe nam jest urealnianie naszych wychowanków polegające na uzmysławianiu im, że codzienne życie i jego jakość zależy od właściwej realizacji obowiązków i zadań, że los człowieka zależy od niego samego i tylko od jego decyzji zależy podjęcie starań na rzecz jego przemiany.

Literatura

1. A. Bałandynowicz, *Probacja. System sprawiedliwego karania*, Wydawnictwo „Kodeks”, Warszawa 2002.
2. A. Bandura, R. H. Walters, *Agresja w okresie dorastania*, PWN, Warszawa 1968.
3. L. Jampolsky, *Leczenie uzależnionego umysłu*, Wydawnictwo Jacek Santorski & CO, Warszawa 2004.
4. K. Jankowski, *Przełom w psychologii*, Wydawnictwo „Czytelnik”, Warszawa 1978.
5. P. Karpowicz, *Narkotyki. Jak pomóc człowiekowi i jego rodzinie. Duchowe aspekty leczenia uzależnienia*, Studio Astropsychologii, Warszawa 2009.

Inne źródła i materiały

1. Informacja o wynikach kontroli funkcjonowania zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (2009) – Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa: Departament Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego.

¹² Działania instytucji porównać można do coraz powszechniejszego postępowania współczesnych rodziców, którzy nie potrafiąc (nie chcąc) poświęcić swoim dzieciom rodzicielskiej uwagi, organizują im dodatkowe zajęcia i udostępniają coraz to nowe atrakcje i gadżety w przekonaniu zaspokajania ich potrzeb.

2. Raport o schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych (2005) – Warszawa: Departament Nadzoru nad Wykonaniem Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości.
3. http://pl.wikiquote.org/wiki/Anton_Makarenko.
4. <http://www.dziennikpolski24.pl/pl/region/region-podkrakowski/1158080-prawa-bez-obowiazkow-to-zagrozenie-dla-dzieci.html>.
5. <http://www.pismo.niebieskaLinia.pl/index.php?id=123>.